Nr. 55

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimtr. (1 łam) lub jego miejsce 10 gr.

Rok 61

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimtr. (1 łam) lub jego miejsce 10 gr.

KROTOSZYŃSKI ORĘDOWNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY i SOBOTY

Administracja i Redakcja: DRUKARNIA K. K. O. KROTOSZYN, UL. FLORJAŃSKA 1. TEL. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO - STAROSTWO W KROTOSZYNIE - TEL. 39

Sroda, dnia 8-go lipca 1936 r.

Ostre strzelanie.

W dniu 9. i 11. lipca 1936 r. odbędą się ostre strzelania na placu ćwiczeń Majdan i Smoszew w kierunku na las Smoszewski. W dniu 11. VII. 1936 r. strzelanie na placu ćwiczeń Majdan odbędzie się tylko do godz. 11-tej.

Ze względu na bezpieczeństwo publiczne zakazuje się publiczności przebywania na powyższym odcinku w czasie strzelania.

Krotoszyn, dnia 6. VII. 1936 r.

Starosta Powiatowy:

Nr. B. 22/44/36. (—) WILIMOWSKI.

Dział nieurzędowy.

ZBROJENIA NIEMIECKIE

Kolosalne wydatki Niemiec na zbrojenia. Pierwsze autentyczne cyfry. — Co pisze prasa angielska o zbrojeniach niemieckich

Dobrze zazwyczaj poinformowany „Morning Post" zamieszcza ciekawy artykuł swego specjalnego korespondenta o zbrojeniach niemieckich. Zaznacza na wstępie, że w artykule podaje pierwsze autentyczne cyfry odnośnie wydatków niemieckich na zbrojenia. Według zapewnień redakcji cyfry te są prawdziwe, odpowiadające faktycznemu stanowi rzeczy.

Korespondent „Morning Postu" zaznacza, że przygotowania wojenne Niemiec prowadzone są w większej o wiele mierze niż dotychczas przypuszczano; nawet obliczenia Churchilla odnośnie zbrojeń niemieckich dalekie są od rzeczywistości. Obliczenia Churchilla z dnia 23 kwietnia wywołały zainteresowanie na całym świecie. Jednak obliczenia te poddawano wątpliwości jak w sejmie tak i w opinji publicznej. Rząd wprawdzie nie zaprzeczył temu, że dane te zgadzają się z jego obliczeniami, ale nie były też autentycznie potwierdzone. Według moich informacyj, — pisze korespondent — Niemcy wydały w roku 1935 następujące sumy:

a) 240.000.000 funtów szterlingów na utrzymanie armji, floty wojennej i lotnictwa wojennego;

b) 400.000.000 — 500 000 000 funtów szterlingów na wyposażenie wojskowe (broń i t. d.).

Zatem w roku 1935 Niemcy wydały na przygotowania 640 do 740 miljonów funtów szterlingów. Zbytecznem byłoby przypominać, że kolosalne te wydatki na armję nie rozpoczęły się w roku 1935. Hitler doszedł do władzy w roku 1933 w styczniu i od tego czasu Niemcy zbroją się pełną parą. W ciągu tych trzech lat 1933—1935 niemieckie długi państwowe powiększyły się o 240.000 000 funtów szterlingów. Zdaniem informatorów do sumy tej doliczyć należy 300.000.000 — 400,000.000 funtów szterlingów wydatków budżetowych na utrzymanie armji. Niemcy tedy wydały na przygotowania wojenne w ciągu tych trzech lat około 1 miljard 600 miljonów funt. szterlingów, a więc znacznie więcej, niż obliczał Churchill. Wydatki te obejmują jednak kilka pozycyj niewojskowych, które jednak mają ścisły związek ze zbrojeniami. Z tych samych źródeł zyskują informacje odnośnie wydatków niemieckich na zbrojenia w roku 1936. Są one następujące:

a) 400 do 500 miljonów f. szterlingów tytułem budżetowych wydatków na utrzymanie armji;

b) tyleż na uzbrojenie z kredytów.

W roku bieżącym zatem Niemcy wydadzą około 900 miljonów f. szterlingów na zbrojenia. Korespondent zaznacza, że Niemcy wydadzą w roku bieżącym na armję okrągło pięć razy więcej niż Anglja. Z międzynarodowego punktu widzenia wydatki na utrzymanie armji niemieckiej są nadzwyczaj zaniepokajające, ponieważ muszą być pokryte podatkami. Ciężar takiego opodatkowania jest tego rodzaju, że zdaniem znawców finansowych, Niemcy nie mogą ponosić je długo. Zachodzi niebezpieczeństwo, że społeczeństwo będzie przeciążone podatkami a Hitler postawiony będzie przed koniecznością zmiany dotychczasowej polityki zbrojeniowej lub zdecyduje się szukać dywersji zagranicą. To oczywiście równoznaczne jest z wojną. Mussolini znalazł się w roku ubiegłym przed taką samą alternatywą, tylko że awantura abisyńska jest niczem w stosunku do tego, co nastąpiłoby, gdyby niemiecka maszyna wojenna rzuciła się na Europę.

Że Hitler zmuszony będzie do wojny, aby uniknąć runięcia i rewolucji o tem nie wątpią ani znawcy zagraniczni, ani sami myślący trzeźwo Niemcy.

Sankcje zostaną zniesione z dniem 15 lipca b. r.

Konferencja sankcyjna, do której za wyjątkiem Włoch i Abisynji należą wszyscy członkowie Ligi Narodów, zebrała się w poniedziałek przedpołudniem, by na podstawie zasadniczego roztrzygnięcia zgromadzenie Ligi Narodów ze soboty, uchwalić odwołanie sankcyj przeciw Włochom. Na wniosek rządu angielskiego KONFERENCJA POSTANOWIŁA ZNIEŚĆ SANKCJE Z DNIEM 15 LIPCA.

W dyskusji brało udział kilku przedstawicieli, zwłaszcza Ameryki łacińskiej, którzy w krótkich przemówieniach zakomunikowali stanowisko rządów, wobec zagadnienia sankcyjnego.

Przedstawiciel Polski oświadczył, że Polska z własnej suwerenności odwołała już sankcje i że dlatego Polska wstrzyma się od głosu.

—o—

EKSPORT POLSKIEGO WĘGLA DO SZWECJI ZAPEWNIONY.

W związku z toczącemi się rokowaniami o przedłużenie umowy handlowej między... się, że pertraktacje dotyczące eksportu węgla zostały zakończone.

bm. powrócił ze Sztokholmu do Katowic p. Gorączko, dyrektor handlowy spółki Akc. Giesche, który w imieniu całego polskiego przemysłu węglowego przepro-

terami węgla w sprawie odbioru węgla polskiego.

Na podstawie wyniku rokować Szwecja będzie odbierała węgiel polski w granicach 47 proc. swego ogólnego zapotrzebowania z odchyleniem do 10 proc. od tej kwoty.

W związku z ustaleniem wysokości kontyngentu eksportu węgla polskiego do Szwecji przyjąć można, że wywóz węgla z Polski do Szwecji w okresie od 1 sierpnia do końca r. 1937 wyniesie około 3 milj. tonn.

—o—

W Czechosłowacji o Gdańsku i Polsce.

Czechosłowacka opinja publiczna żywo interesuje się rozwojem stosunków polsko-gdańskich, co jest o tyle zrozumiałem, że doskonale zdaje sobie sprawę jak wielkie znaczenie dla Polski ma jej dostęp do morza. W tych dniach pojawił się na łamach organu legjonistów czechosłowackich artykuł, w którym m. in. pisze się: W kilka dni po wyroku w procesie katowickim, który wykazał wywrotową robotę niemiecką na Górnym Śląsku, jesteśmy świadkami nowej komplikacji w stosunkach polsko-niemieckich. Demonstracyjny charakter wizyty krążownika „Leipzig" dobrze zrozumiany był przez całe społeczeństwo polskie, które zdaje sobie sprawę, z której strony grozi Polsce niebezpieczeństwo. Społeczeństwo polskie uświadamia sobie — pisze cytowane „Narodni Osvobozeni", — że Polska uzyskała dostęp do morza tylko drogą walki z Niemcami i że tylko z tej strony grozi niebezpieczeństwo wszystkiemu, co w ciągu niecałych 20 lat zostało wybudowane na Pomorzu polskiem z taką miłością i z takim entuzjazmem. Hasło „Niema Polski bez morza" jest obecnie wyznaniem najszerszych warstw narodu polskiego, który musi być zdecydowany wszelkiemi siłami bronić swych pozycyj na Pomorzu i który wyczuwa z której strony grozi niebezpieczeństwo.

PRZYGOTOWANIA WOJENNE JAPONJI.

Prasa moskiewska starannie śledzi przygotowania wojskowe Japonji. W pismach sowieckich pojawiły się ostatnio wiadomości, według których japońskie ministerstwo marynarki opracowuje nowy plan rozszerzenia swych sił morskich. W planie tym przewidziana jest budowa łodzi podwodnych. Według doniesień prasy japońskiej ministerstwo marynarki wydało na zamówienia w przemyśle wojennym 280 miljonów jen. Ministerstwo wojny wydało na swe zapotrzebowania 390 miljonów jen.

Ministerstwa jednak są niezadowolone z dotychczasowej pracy prywatnych fabryk, wskazują na to, że nie wykazują należytej intenzywności. Powstał przeto projekt wydelegowania do przedsiębiorstw prywatnych instruktorów rządowych i sił technicznych, którzy mają przyczynić się do wzrostu produkcji wojennej. Oba ministerstwa uważają także za konieczne, aby wszelkie przedsiębiorstwa dostarczające materjałów wojennych były przebudowane tak, aby pracować mogły z intenzywnością wymaganą podczas wojny. Równocześnie czynione są zarządzenia w kierunku rozszerzenia przemysłu wojennego w Mandżurji. Przedewszyskiem znacznie rozszerzony będzie arsenał mukdeński. Arsenał ten znajduje się obecnie w rękach pewnej firmy japońskiej. Władze wojskowe domagają się utworzenia oddzielnego ministerstwa lotnictwa. Czynione są próby tworzenia japonofilskich oddziałów mongolskich. W kołach chińskich wskazuje się na to, że stały przedstawiciel mongolskiej rady politycznej Bao-Jne Czin zamianowany został dowódcą drugiej dywizji wojsk mongolskich, organizowanych obecnie przez naczelne dowództwo japońskie.

Mollisonowie pilotują samolot negusa do Abisynji.

„Daily Herald" donosi, że negus uda się do Abisynji samolotem, pilotowanym przez parę lotniczą Mollison, która już przyjąć miała tę propozycję. Mollisonowie oczekują obecnie instrukcyj w Londynie.

Mollison potwierdził, że cesarz abisyński zwrócił się do niego w tej sprawie.

Przewidziane jest, że negus wylądowałby w Sudanie.

W Turcji pada śnieg!

Podczas gdy w Polsce słońce praży, jak na zwrotniku, ludzie mdleją z upału — Turcję dotknęła klęska straszliwego gradu i zamieci śnieżnych. Po serji tro-

ADAM NASIELSKI

WYŚCIG ZE ŚMIERCIĄ

POWIEŚĆ. 44.

Pędzący z wielką szybkością samochód zwolnił nagle biegu. Dwa motocykle widoczne były z oddali. Był to patrol policji szosowej. Właścicielowi szarego samochodu nie zależało zaś obecnie zbytnio na zetknięciu się z policją. Dlatego zwolnił biegu, jechał teraz prawą stroną szosy, dając od czasu do czasu sygnał trąbką.

Oba motocykle policyjne zbliżyły się.

Kierowca samochodu nie patrzał na nich. Tylko prawa jego noga lekko naciskała pedał od gazu. Gotów był rozwinąć z miejsca na największą szybkość. Za żadną cenę nie pozwoli zrewidować wnętrza samochodu. Choćby nawet dojść miało do użycia przemocy.

Obaj policjanci jechali na motocyklach jeden obok drugiego.

Motocykle i samochód mijały się w normalnem tempie.

— Stop! Panie.

Kierowca samochodu ani drgnął. To był głos jednego z policjantów — odnosił się do niego. Jednocześnie dał się słyszeć zgrzyt. To obaj motocykliści zatrzymali swe maszyny.

— Hallo panie. Stać!

Samochód zwolnił w biegu, ale tak, żeby w każdej chwili mógł ruszyć; motor warczał. Stanął. Kierowca przez boczne lusterko obserwował, co się dzieje z tyłu.

— Numer panu spadnie. Jedna śruba zgubiona. Na najbliższym postoju nie zapomnij pan tego naprawić.

— Dziękuję uprzejmie. Nie zapomnę przymocować numeru.

Kierowca odetchnął przy tych słowach. W lusterku widział jak obaj policjanci puścili swe maszyny. Nie obawiał się ich. Swoją ciężką maszyną mógł ich poprostu zmiażdżyć zanim zdążyliby chwycić za broń, ale lepiej, że do tego nie doszło.

Nacisnął pedał nogą i szary samochód ruszył znów pełnym gazem.

Obaj policjanci jechali tymczasem w kierunku miasta. Szosa ciągnęła się za nimi gładka jak stół. Była noc — w oddali widzieć już mogli palące się światła na przedmieściach Warszawy.

Wtem oba motocykle rozdzieliły się, skręciły w bok ku brzegom szosy. Policjanci cudem uniknęli śmiertelnego zgruchotania.

Środkiem szosy, poprzedzony ogromnym hukiem dwunastocylindrowego motoru i oślepiającem światłem, silnych reflektorów, pędził z zawrotną szybkością samochód. Minął jak wicher skulonych na swych motocyklach policjantów.

Nie mogli nawet rozeznać jakiej barwy był ten samochód. O przeczytaniu numeru mowy być nie mogło. Samochód przemknął jak widmo i już go nie było widać. Tylko niknący w miarę oddalenia huk motoru przekonał policjantów, że to co obok nich przemknęło nie było widmem.

Jeden z policjantów odezwał się do drugiego:

— Za nim — Danku! Z taką szybkością nie wolno jechać.

— Obaj nie będziemy go ścigać. Jeden z nas pojedzie za nim, a drugi wróci do miasta i zawiadomi telegraficznie wszystkie posterunki na szosie. W ten sposób zatrzymamy go.

— Posłuchajno Danku. To wyglądało jak samochód wyścigowy. Może na tej szosie odbywają się wyścigi.

— Możliwe że masz rację. Zresztą nie ma sensu gonić na motocyklu za takim potężnym motorem. Na posterunku rogatkowym dowiemy się o co chodzi i ewentualnie złożymy raport.

— Jabym nawet nie radził raportować o tem. Nie uwierzą nam że nie zauważyliśmy numeru i dostaniemy tylko naganę. Mało patrolowaliśmy całą noc? Teraz uganiaj się jeszcze napróżno za takim olbrzymem. Kto go doścignie?

W wyniku narady obaj wrócili ku miastu.

Samochód, o którym rozmawiali, pędził tymczasem przez szosę z szybkością błyskawicznego pociągu.

Siedzieli w nim czterej ludzie, którzy otrzymali od swego szefa rozkaz za wszelką cenę dogonić szary samochód marki Lincoln, w którym znajdował się jeden człowiek, tego człowieka mieli „unieruchomić".

Tak brzmiał rozkaz ich szefa.

Szefem ich był profesor Bruns. Jeden z nich trzymał wąski pasek papieru zapisany charakterystycznem drobnem pismem szefa: „gdy na którejkolwiek rogatce ujrzycie nasz szary Lincoln — wysłać za nim „Grzmota" i unieruchomić go".

pikalnych upałów w okręgach Sahar i Warnakeuj padał przez dłuższy czas śnieg, pokrywając ziemię warstwą 15 cm grubości. W wielu prowincjach grad zniszczył zupełnie zbiory.

Czołgiem przez dziewiczą puszczę.

Grupa niemieckich, szwajcarskich i południowo-amerykańskich badaczy zamierza obecnie dokonać wyprawy w głąb puszczy brazylijskiej w czołgu. W ten sposób będą oni mogli pokonywać wszystkie trudności terenowe, przeprawiać się przez rzeki, dzięki urządzeniu pontonowemu i przebijać się przez gęsty las.

Gruby pancerz chroni ich również przed zatrutemi strzałami dzikich, przed wężami i owadami.

W wieży czołgu będzie się znajdować zamiast karabinu maszynowego, aparat do robienia zdjęć dźwiękowych.

Za 5.000 zł chciał kupić pałac ministerjalny.

W Warszawie dokonano znowu osobliwej transakcji, z których już stolica nasza, niestety, słynie. Oto „sprzedano" za 5000 zł wielki pałacowy gmach ministerstwa skarbu. Sprzedawcą był znany oszust Mendel Golbiński, nabywcą zaś mieszkaniec miasteczka Sikory, Jakób Milsztajn.

Amator taniego kupna gmachu ministerstwa, przekonawszy się, że go „nabito w butelkę", pobiegł na policję i tam dostał ataku spazmów.

Golbińskiego rychło odszukano i aresztowano, ale pieniędzy nie zdołano odebrać.

W ten sposób małomiasteczkowy Kuba popamięta sobie Warszawę i warszawskich kombinatorów.

SZKOŁA SZYBOWCOWA
Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Fordonie.

1. Program szkoły na rok 1936: 1. Szkolenie pilotów szybowcowych do kategorji A i B. 2. Trening pilotów kategorji K. 3. Praktyki instruktorskie.

2. Terminy kursów: Okres szkolny rozpoczyna się od 10 kwietnia i trwać będzie do 30 października. Kursy trwają od 3—30 każdego miesiąca.

3. Opłaty: Opłata od członków L. O. P.P. kół szybowcowych i klubów lotniczych wynosi: 1. Za szkolenie w pilotażu do kategorji A — 40 zł. 2. Za szkolenie w pilotażu do kategorji B — 25 zł. 3. Za trening — 15 zł. 4. Opłaty dla członków innych organizacyj wynoszą o 100% drożej.

Opłaty za szkolenie i trening należy przesyłać z góry jednocześnie ze zgłoszeniem na konto czekowe P. K. O. Nr. 205.713, z zaznaczeniem na jaki cel suma została wpłacana. Podania nie poparte przekazaniem wpłaty nie będą uwzględnione. Opłaty będą zwracane tylko tym osobom których zgłoszenia nie zostaną uwzględnione. Kandydaci z terenu L. O. P. P. winni składać podania przez swe Obwody.

Wyżywienie łącznie z zakwaterowaniem wynosi 2 zł dziennie. Uczestnicy przywożą z sobą własną pościel (2 prześcieradła, koc i poduszkę).

4. Zgłoszenia: Zgłoszenia należy przesyłać pod adresem: Poznański Okręg Wojewódzki L.O.P.P Poznań, ul. Fredry 3 m. 4 w terminie conajmniej 2 tygodniowym przed rozpoczęciem kursu przez Obwód Powiatowy — Krotoszyn, Starostwo.

Do zgłoszenia należy załączyć: 1. Krótki życiorys. 2. 2 fotografje. 3. Świadectwo zdrowia na rok 1936 wydane przez poradnię sportowo lekarską przy ośrodku W. F. i P. W. Poznań, Szpital Miejski, Szkolna 14/16, w Bydgoszczy (lekarz C. W. P. L.) 4. Książeczkę wzgl. wykaz fotów szybowcowych (o ile kandydat już latał). 5. Świadectwo przynależności organizacyjnej. 6. Zezwolenie rodziców lub prawnych i opiekunów (niepełnoletni). 7. Świadectwo kursu teoretycznego (o ile ukończył). 8. Znaczek na odpowiedź.

5. Ulgi kolejowe: Kandydaci dojeżdżający do Fordonu chcący korzystać ze zniżek kolejowych (80%) winni złożyć podania o przyjęcie na kurs w terminie 5 tygodniowym od daty rozpoczęcia kursu, podając: Imię, nazwisko, dokładny adres stacji wyjazdu i powrotu, okres trwania kursu.

6. Ubezpieczenia lotnicze: Wszyscy uczniowie piloci zostaną ubezpieczeni na czas lotów na kwoty: zł 3000 — w wypadku śmierci, zł 6000 — w wypadku stałego kalectwa, zł 1000 — maksymaln. kosztów leczenia.

Szkoła nie będzie ponosić żadnej odpowiedzialności prawno-cywilnej za następstwa ewtl. wypadków lotniczych uczni. Składki ubezpieczeniowe mieszczą się w opłatach kursowych.

7. Informacje: Bliższe szczegóły udzieli zainteresowanym Zarząd Koła L. O. P. P. w Krotoszynie: p. Naczelnik Stoszko prezes — Urząd Poczt. Telegr.

Kronika miejscowa.

— **Ze sali sądowej.** W czasie rozpraw karnych tut. Sądu Grodzkiego w dn. 24. VI. i 1. VII. br. w Krotoszynie zostali zasądzeni: za kradzieże — Marciniak Stefan i Lebioda Wojc. z Trzebowa pow. Ostrów po 2 miesiące aresztu z zawieszeniem na 2 lata, Sałbud Michał i Durak Franc. z Wielowsi po 1 tyg. aresztu z zawieszeniem na 2 lata, Chudziński Antoni i Płóciennik Stanisław ze Zdun po 6 tyg. aresztu; Michalski Ignacy z Orpiszewa na 3 mies. aresztu z zaw. na 3 lata; za kradzieże leśne — Woźniak Wojciech z Biadek na 33 zł grzywny z zamianą na 3 dni więzienia, Łuczakowie Władysław, Jan i Antoni z Biadek po 80 zł grzywny z zamianą na 4 dni więzienia; Rettik Tomasz z Krot. za usiłowanie kradzieży na 3 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata; Dziekciarz Ludwik z Bożacina za przywłaszczenie gołębia pocztowego na 3 mies. aresztu z zawieszeniem na 3 lata; Włodarczak Walenty ze Siejewa za sprzedaż sfałszowanego mleka na 20 zł grzywny z zamianą na 4 dni aresztu; Kaźmierczakowie Czesław i Marjanna ze Zdun za zniewagę i uszkodzenie ciała, pierwszy na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem na 2 lata oraz na 20 zł grzywny z zamianą na 2 dni aresztu, druga na 30 zł grzywny z zamianą na 3 dni aresztu; Eliasz Józef z Krot. za nieprzyzwoite zachowanie się w urzędzie na 20 zł grzywny z zamianą na 2 dni aresztu; Królak Ignacy z Orpiszewa za przestępstwo z § 170 k. k. na 6 mies. aresztu i 20 zł grzywny z zamianą na 4 dni aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

— **Sulmierzyce. Ze zlotu Kat. Stow. Młodz. Męskiej.** W dniu 5 bm. odbył się X ty Zlot Kat. Stow. Młodz. Męskiej okręgu krotoszyńskiego w Sulmierzycach. Zbiórka młodzieży odbyła się w Strzelnicy, skąd po odebraniu raportu przez delegata Centrali wyruszono do kościoła, gdzie ks. Garyantasiewicz odprawił na intencję Zjazdu mszę św. oraz wygłosił okolicznościowe kazanie.

Po defiladzie na rynku odbyło się uroczyste zebranie zlotowe z udziałem władz i zaproszonych gości. Zebraniu przewodniczył burmistrz p. Wojciechowski. Popołudniu rozpoczęły się zawody lekkoatletyczne, które przyniosły zwycięstwo drużynie K. S. M. Krotoszyn.

Na zakończenie zlotu przemówił prezes okręgu p. A. Szleszkowski zachęcając Młodzież i społeczeństwo do dalszej i wytrwałej pracy dla dobra Kościoła i Ojczyzny. Następnie p. burmistrz odczytał telegramy hołdownicze, które z okazji zlotu wysłano do p. Prezydenta R. P. i Jego Eminencji ks. Kard. Hlonda. Śpiewem „Boże coś Polskę" zakończono zlot.

— **Łąkociny. Krwawa bójka na zabawie.** W dniu 5 bm. odbyła się w Łąkocinach uroczystość przejęcia przez Rodzinę Kolejową w Łąkocinach pomnika Serca Jezusowego, wybudowanego przez tamtejsze Koło Pszczelarzy. W uroczystości brał udział szereg Kół. Popołudniu odbyła się zabawa, w czasie której doszło do krwawej bójki, zapoczątkowanej przez kilku osobników z Biadek. Powodem bójki były prawdopodobnie porachunki osobiste. Kilkanaście osób odniosło cięższe obrażenia, a jeden z awanturników leży w agonji w Szpitalu Miejskim w Krotoszynie. Bliższe szczegóły spowodu toczącego się śledztwa trzymane są narazie w tajemnicy.

Reklama jest dźwignią handlu i przemysłu.

Popierajcie wyroby krajowe!

Dobra i oszczędna gospodyni używa znaną ze swej dobroci — domieszkę do kawy —

CYKORJĘ „F A K A"

Domieszka do kawy „F A K A", jest to prawdziwa cykorja zestawiona z najprzedniejszego surowca. Jedynie cykorja „FAKA" jest najlepsza i najoszczędniejsza — w użyciu domowym. —

Fabryka Kawy i Cykorji „Faka"
Edm. Staniszewski
KROTOSZYN

Augustyn Pflantz
Krotoszyn
Telefon 125 Rynek 31
Towary kolonjalne i delikatesy
Wina - Wódki - Likiery.
hurt — — detal

Wszyscy wiedzą, że druki:
HANDLOWE - PRZEMYSŁOWE
dla URZĘDÓW i TOWARZYSTW
najstosowniej i najkorzystniej wykonuje

DRUKARNIA K. K. O.

Telefon nr. 164. KROTOSZYN, Florjańska 1.

Polecamy na imprezy letnie po specjalnie obniżonych cenach:
AFISZE już od zł 8,— za 100 szt. ULOTKI już od zł 6,— za 1000 szt.

Wasza kolej szczęścia
nadejdzie, niezawodnie, gdy pełni nadziei, będziecie wytrwale grać na loterji. Wygrana spadnie na Was jako nagroda za ufność i cierpliwość.
Spieszcie się z nabyciem szczęśliwego losu w kolekturze

M. Oleszak

KROTOSZYN, Rynek nr. 1.
Konto P. K. O. nr 200.116.
Losy II. klasy 36 L. P. są jeszcze do nabycia. Ciągnienie dnia 16 lipca.
Zamówienia zamiejscowe załatwia się odwrotnie.

Restauracja Leśniczówka
Co niedzielę i święta
KONCERT
już od godz. 5-ej rano
popołudn. od godz. 14.
Doborowa orkiestra. Bufet obficie zaopatrzony.
Wszystkich wycieczkowców uprzejmie zaprasza
GOSPODARZ.

Wielka Zabawa Latowa
Związku Rezerwistów Koło Krotoszyn
odbędzie się
w niedzielę, dnia 12 lipca br.
w Leśniczówce
Moc niespodzianek! Doborowa orkiestra!
Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

3 POKOJE
i kuchnia
DO WYNAJĘCIA — Mickiewicza 7 I. p.

Km. 449/35.

Obwieszcz. o licytacji ruchom.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krotoszynie II rewiru Stefan Kustrzyński mający kancelarję w Krotoszynie, ulica Słodowa nr. 16 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że

dnia 9-go lipca 1936 r. o godz. 9-ej

w Bożacinie pow. Krotoszyn odbędzie się 1-a licytacja ruchomości, należących do Michała Jagły składających się z

młockarni, siewnika, kartoflarki, 2 wozów gospodarczych, wialni, bryczki, 2 krów, 2 macior, 2 cieląt i parownika

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 19 czerwca 1936 r.

KOMORNIK: (—) Kustrzyński.

Km. 769/35.

Obwieszcz. o licytacji nieruchom.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krotoszynie rewiru II Stefan Kustrzyński mający kancelarję w Krotoszynie, Słodowa 16 na podstawie art. 676 i 679 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że

dnia 10-go sierpnia 1936 r. o godz. 11 w Krotoszynie, (Sąd Grodzki)

odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Pawła Kallmanna nieruchomości: oznaczonej Zduny karta 104 i 107. składającej się z obszaru gruntu 1340 m² oraz 2 domów mieszkalnych z budynkami gospodarczemi i przynależnościami.

Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Krotoszynie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 20.790,— zł cena zaś wywołania wynosi 13.860,— zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 2.079 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8—18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Krotoszynie ul. Sienkiewicza 11, pokój nr. 22.

Dnia 1 lipca 1936 r.

KOMORNIK: Kustrzyński.

Ogłaszajcie się w Krotoszyńskim Orędowniku Powiatowym.

Za dział nieurzędowy odpowiedzialny redaktor — Antoni Haszek — Czcionkami Drukarni K. K. O.